

Kurjer Częstochowski

RENUMERA A MIEJSCOWA WYNOŚI
miesięcznie 6.00 mk. z odnośnieniem 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadstawianych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZENI:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.,
— za wiersz petiowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk
za wiersz, Nekrologi mk. 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia
— po 20 fen. za wyraz.

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłączenie Centralna
Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

O polski Wschód.

Ostatnim etapem odbudowania Państwa Polskiego będzie zapewne wytknięcie jego granic wschodnich. W niedalekiej już przyszłości stanie kwestja powyższa na porządku dziennym konferencji pokojowej. Wynik ostateczny jeszcze się dzisiaj nie da przesądzić w szcze-
gółach.

Jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, to jest fakt zupełnego bankructwa idei powołania do życia odrębnego organizmu państwowego Polsko-Litewsko-Białoruskiego.

Idea odtworzenia Litwy historycznej, jako odrębnej państwowości, złączonej z Polską Unją dobrowolną, musiała zbankrutować, nie była bowiem realna w swym założeniu państw narodowych. Od stworzenia organizmu państwowego na terenie mieszanych trzech narodowości, z których żadna nie miałaby na całym obszarze faktycznej przewagi, przyczyniłoby się jedynie do umocnienia antagonyzmów wzajemnych wskutek dążenia naturalnego do hegemonii.

Idea powyższa zresztą nie odpowiadała bynajmniej życzeniom większości laików i wojaków, a także i państwa. Ziemie, mające przewagę polską, słyszeć nawet nie chcą o przynależności do jakiegokolwiek Litwy lub Białej Rusi, dążąc jedynie do wcielenia do Polski. Jaskrawym przykładem powolności tego dążenia na ziemi wschodniej były ostatnie wybory w Wilnie, gdzie polska lista narodowa, występująca pod hasłem powyższym uzyskała 10 razy więcej głosów aniżeli obie inne, a mianowicie „demokratyczna” i socjalistyczna.

Ludność Białoruska w miarę posuwania się wojsk polskich wypowiada się również za Polską, nie wskazując, jak dotąd, żadnych dążeń separatystycznych. Wreszcie Litwini, którzy pragną Litwy niepodległej, chcieliby ją widzieć w takich granicach, jakie mają nadzieję narodowo opanować, z tego względu są stanowczymi przeciwnikami Litwy historycznej, pomimo bowiem najdalej idących pragnień imperjalistycznych, zdają sobie sprawę, z tego, iż z tak dużą ilością ludności Polskiej i Białoruskiej nie mogliby dać rady.

Kwestja Litwy etnograficznej i stosunku naszego do narodu Litewskiego jest bodaj najtrudniejszym problemem do załatwienia ze spraw naszego wschodu.

Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z separatyzmem faktycznym, gdyż opartym na poczuciu rzeczywistej odrębności narodowej. Z drugiej strony mała liczebność narodu litewskiego — niecałe dwa miliony — wyklucza możliwość utworzenia państwa całkowicie niezależnego. Wreszcie położenie geograficzne rozdzielające Prusy wschodnie od Rosji i stanowiące dostąg do morza dla polskich ziem wschodnich, rozstrzygać winny o naszym do Litwy etnograficznej stosunku.

Czas już najwyższy, ażebyśmy szczerze i otwarcie ze strony polskiej ustalili ten stosunek.

Przedewszystkiem wydaje się rzeczą konieczną przeprowadzenie granicy sprawiedliwej pomiędzy Polską a Litwą, obecna bowiem demarkacyjna nie odpowiada bynajmniej wymaganiom ludności. Należy za pomocą plebiscytu stwierdzić, Njakię są faktyczne dążenia narodu Litewskiego i tym dążeniom w miarę możliwości zadość uczynić. Uzależnienie kraju od Niemiec, bądź Rosji, należy z góry uznać za niedopuszczalne, zagrażałoby bowiem najżywoźniejszym interesom polskim, stwarzając wieczne niebezpieczeństwo podaniu sobie ręki przez Niemcy oraz Rosję na naszą zgubę. Śmiem twierdzić, iż naród Litewski w swej większości nigdyby się za takim rozstrzygnięciem nie wypowiedział.

Idzie więc jedynie o sprawdzenie istoty dążeń narodu Litewskiego do samodzielności. Gdyby co nie jest bynajmniej wykluczonem, ludność Litwy etnograficznej wypowiedziałaby się za łączność z Polską, należałoby się domagać włączenia kraju do Polski, jako prowincji autonomicznej.

Gdyby zaś plebiscyt wykazał niezłomną wolę do utworzenia odrębnej państwowości, należałoby temu dać wyraz, redukując łączność z Polską do Unji realnej.

Obecny stan rzeczy pod rządami Taryby nie może być przez państwo polskie dłużej tolerowany. Gospodarka niemiecka, prowadząca do coraz głębszego uzależnienia Litwy od Rzeszy Niemieckiej, jednocześnie sztucznie szerzeniej nawiąści do wszystkiego co polskie, wreszcie niebywałe pastwienie się jurgeltników niemieckich nad ludnością polską, domaga się jaknajprędzej energicznej interwencji polskiej. Powinniśmy żądać nie zwłocznego usunięcia wpływów niemieckich, przedewszystkiem zaś niemieckiego wojska. To ostatnie poza innymi motywami, ze względu także na bezpieczeństwo strategiczne. Ponieważ Litwa bez pomocy militarnej byłaby narażona na niebezpieczeństwo inwazji bolszewickiej. Wojska niemieckie powinny być zastąpione przez wojska polskie.

Co się tyczy władz cywilnych, wydaje się prawdopodobnem, iż po radykalnem usunięciu Niemców oraz mianowanej i całkowicie uzależnionej od nich Taryby, doszlibyśmy bez wszelkich przeszkód z Litwinami do porozumienia. Gdyby jednak zachodziła w tej mierze trudność, możnaby powołać do życia czasowe komisje aljanckie, w skład której powinienby również wchodzić przedstawiciel Polski i wówczas przystąpić do rozgraniczenia, o którym wspomniałem wyżej oraz stwierdzenia rzeczywistych aspiracji ludności Litwy etnograficznej.

Feliks Raczkowski.

przeważających sił bolszewickich, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Pod Borysowem nieprzyjaciel wycieńczony kilkudniowymi bezowocnymi atakami w dniu 1 b. m. nie podejmował poważniejszej akcji.

Na całym odcinku polskim silna działalność bojowa.

Nasze oddziały w celu obrony przed przeważającym nieprzyjacielem nagłym wypadem rozbiły koncentrujące się oddziały pod Kopatkowiczami i Petrykowem, biorąc 6 karabinów maszynowych i jeńców.

Wi z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułkownik

Jak gen. Pershing wylądował w Ameryce?

Powitanie zwycięzcy.—Ameryka nie witała nigdy dotychczas tak zadnego żołnierza.

Jak gen. Pershing wylądował w Ameryce.

Powitany jak rzymski zwycięzca.

NOWY JORK—Stojąc na mostku olbrzymiego Lewiathana, który to okręt sam jest symbolem zwycięstwa nad Niemcami, wódz największych zastępów wojennych, jakie kiedy zebrały się pod gwiazdzistym sztandarem St. Zjedn., powoli zbliżał się do zatoki, okryty sławą świata i witany jak się powinno witać zwycięskiego bohatera.

Smutny na twarzy, stanowczy i silnie czyniący wrażenie, wspaniały typ żołnierza, być może, że myślał w tej chwili, gdy dostrzegał swojskie mu widoki Nowego Jorku o dniu z przed 27 miesięcy kiedy skrycie wyruszał z portu w swą drogę do Francji, aby przygotować pomieszczenie dla nieprzeliczonych wojsk, które niebawem po nim miały przybyć. Wówczas był tylko generał-majorem.

Przybył on tu obecnie z d. 4 gwiazdami na swych epoletach, będąc czwartym z rządu od czasu Washingtona, który nosi je na ziemi gwiazdzistego sztandaru.

Powitanie zgotowane mu poruszyłyby nawet krew w żyłach bohatera odbywającego wjazd tryumfalny w czasach rzymskich.

Telegramy zrzucane z policyjnego morskiego aeroplanu na olbrzymi transportowiec o brzasku dnia w czasie jego zbliżania się do portu dały znak o rozpoczęciu się trzydniowego przyjęcia gen. Pershinga w Nowym Jorku.

W chwili, gdy ujrano Lewiathana pobliskie okręty swemi gwizdawkami witały zbliżającego się bohatera. W miarę zaś posuwania się ku portowi, syreny innych okrętów i gwizdanki fabryk miejskich dołączyły się do ogólnego powitania.

Telegramy rzucone z latawca witały Pershinga imieniem miasta.

Od godz. 8 rano, kiedy Lewiathan zawinął do portu aż do późna w nocy pierwszy dzień na rodzinnym brzegu wypełnił się przyjęciami i biesiadami na cześć Pershinga.

Mniejszości narodowe w konstytucji Polski.

(Tel. własny „Kurjera Częstoch.”)

WARZAWA 3.9 (Tel. wł.)—Komisja konstytucyjna w drogiem czytaniu wysłuchała referatu posła Stabińskiego nad rozdziałem projektu konstytucji o prawach i obowiązkach obywatelskich z uwzględnieniem artykułu o mniejszościach narodowych.

Komisja uchwaliła rozdział ten, obejmujący 37 artykułów wraz z zmianami. Artykuł dotyczący własności prywatnej został odroczonej do ułatwienia referatu o organizacji własności, który ma być zamieszczonej na porządku obrad najbliższego zebrania komisji.

Niemcy a koalicja.

Termin do 20 października.

PARYŻ, 3.10. Tel. wł. Pichon oświadczył w komisji parlamentarnej, że niespełnienie żądań koalicji przez Niemcy pociągnie za sobą oddanie sprawy w ręce marsz. Focha.

BEZSILNE NIEMCY.

KATOWICE, 3.10. Tel. wł. „Oberscht. Kur.” donosi z Berlina, iż rząd niemiecki

zamierza zwołać konstytuante w dn. najbliższych dla omówienia noty koalicji.

Z wiarogodnych źródeł donoszą, na nieszczęście, niema żadnych powodów do mniemania, iżby wojska Goltza posłuchały nowego rozkazu rządu berlińskiego.

Pierwszy układ Polski z Niemcami.

BERLIN, 3.10. Tel. wł. „Berlin. Tagblatt” donosi, iż we środe o godz. 11 wieczorem podpisany został pierwszy układ między Rzeczypospolitą Polską a Rzp. Niemiecką.

Na wstępie układu powiedziano, iż oba państwa zgodziły się w obecnym stanie rzeczy na porozumienie i w tym celu przedewszystkiem zawierają ugodę co do amnestji dla przestępstw i przekroczeń politycznych i co do zwolnienia jeńców wojennych.

Układ wchodzi w życie z chwilą ratyfikacji i ułożony został po niemiecku, po polsku i po francusku.

Na posiedzeniu, na którym układ podpisano, zaproszeni zostali przedstawiciele Anglii i Francji.

Układ powyższy jest pierwszym, jaki zawarły między sobą rzeczypospolite: Polska i Niemcecka.

ROTTERDAM, 3.10. Tel. wł. „Times” donosi z Paryża: Radą ententy na wniosek Focha oznaczyła termin zastosowa-

Krwawe walki na froncie bolszewickim.

Wielkie ataki bolszewików. — Rzucają olbrzymie siły. — Poznańscy zadali bolszewikom wielkie straty. — Wszędzie silna działalność bojowa.

WARSZAWA, 3.10. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel rzucając do akcji nowe i znaczne siły, prowadzi w dalszym ciągu energicz-

nie i silne ataki na wschodnim odcinku frontu litewsko-białoruskiego.

Szczególnie silne walki trwają pod Bobrańskiem, gdzie nasze dzielne pułki wielkopolskie odparły wszystkie ataki

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marii Nr. 27.

Program od soboty 4 do wtorku 7
paździer.

Bufet cukierniczy na miejscu.

Zawsze mile widziana, ulubie-
nica Publiczności, uroczą

HENNY PORTEN

występuje w swym najnowszym obrazie w 5-cio aktowej przewybornej farsie

DWAJ MEŻOWIE PANI „Y”

Nad program: **P n K o n s u l**

Znakomita wesoła jednoaktówka,
w wykonaniu artystów duńskich.

nia do Niemiec środków przymusowych
w razie niewycofania wojsk z prowincji
nadbaltyckich na dn. 20 października.

W dniu tym zastosowane zostaną
środki wojenne.

„Daily Telegraph” donosi, że blokada
Niemiec w razie potrzeby rozpocznie się
w dn. 1 listopada.

—(o)—

TELEGRAMY

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie.

WARSZAWA—We czwartek między
godz. 1—2 popoł. tłum bezrobotnych de-
monstrował przed ministerjum robót pu-
blicznych i ministerjum pracy.

Policja konna i piesza rozproszyła
tłum bez użycia broni.

Rozwinięty w tłumie czerwony sztandar
odebrano.

WYBIEGI NIEMIECKIE.

BERLIN, 3.10. Tel. wł. Z Mitawy do-
noszą, iż zaprowadzono tam samorząd
pod zwierzchnictwem Rosji.

Niektóre niemieckie oddziały wojsko-
we w Kurlandji uznały się za wojska ro-
syjskie i oddały się pod komendę ofice-
rów rosyjskich.

BERLIN, 3.10. Tel. wł. Wojska rosyj-
skie przejęły na siebie zabezpieczenie
Kurlandji i zluźowały Niemców.

Lynczują murzynów i wloką ich ciała.

CHICAGO — Dwóch murzynów obwi-
nionych o morderstwo wydobyto tu z
więzienia po północy i zlynchowano.

Tłum z 50 ludzi szturmował więzienie
gdzie osadzono murzyna za napad na
małą białą dziewczynkę, lecz potajemnie
urzędnicy więzienia przewieźli go do St.
Augustine, wskutek grózb tłumy, że go
wydobydzą przemocą.

Nie znalazłszy swej ofiary rozjątrzony
tłum porwał dwóch innych murzynów
askarżonych o niedawne zamordowanie

G. Duboisea białego człowieka, zawiózł
ich na krańce miasta w automobilach
i zastrzelił.

Następnie umocował im liwy około
szyi i wlokł ich ciała po ulicach miasta.
Jedno z ciał porzucono przed hotelem,
drugiego zaś nie znaleziono.

Niech żyje solidarność międzynarodowa!

GDANSK 3.9 (Tel. wł.)—Na zebraniu
pracowników tramwajowych uchwalono
wydalić wszystkich pracowników polaków
którzy zapisali się do Zjednoczenia zaw.
polskiego.

Niemcy się wyprzedają.

GDANSK 3.9 (Tel. wł.) — Dzienniki
niemieckie donoszą: Dawniejsze ft. zw.
„Północne fabryki stali” przeszły wła-
sność kensorejum polskiego.

Zniesienie komendantury.

GDANSK—Z dniem 30 zm. zniesiona
została z rozporządzenia rządu pruskiego
komendantura w Gdańsku.

Radość u Niemców.

GDANSK 3.9 (Tel. wł.) — Dzienniki
niemieckie z radością donoszą, że pomię-
dzy wojskiem niemieckim w Kurlandji
i na Litwie a Litwinami nastąpiło zbra-
nianie z powodu groźnej postawy wojsk
polskich.

O pokój z Rosją.

WIEN 3.9 (Tel. wł.)—Z Moskwy
iskrowo donoszą: Sejm finlandzki rozpa-
trywał propozycje pokojowe republiki
rowieckiej. Nie powzięto jednak żadnej
decyzji.

Bolszewicy rosyjscy uciekają do Ameryki.

Według wiadomości z Waszyngtonu,
bolszewicy rosyjscy są gotowi zawrzeć
z koalicją pokój, jeżeli z 12 najwybi-

tniejszych przywódców, w tem Lenin,
otrzymają gładkie żelazne do Ameryki po-
łudniowej, jeżeli bolszewicy zosćli w
Rosji obalen.

Wilson oświadczył, że uzna tylko ta-
ki rząd rosyjski, który zostanie wybra-
ny przez konstytuante.

Co dzień niesie.

Kupcy o podróży do Francji.

Na zebraniu Stow. kupców polskich
w Warszawie pp. B. Herse i J. Dmo-
chowski wygłosili wrażenia z podróży
do Francji.

Otóż w dziedzinie życia ekonomicz-
nego Francja cofnęła się znacznie. Depre-
cja franka, 8 godzinny dzień roboczy,
kolosalne obdłużenie i wreszcie utrata
2-miljonowej ludności skutkiem wojny
i zmniejszenia urodzoń sprawia, że Fran-
cja, zdaniem mówcy, jest bardziej osła-
biona od zwyciężonych Niemiec. Z tych
względów konjunktury handlowe dla na-
szego kupiectwa na rynkach francuskich
są bardzo wątpliwe. O kredycie nie może
być mowy, tymbardziej że bardzo złe
wrażenie w sferach finansowych wywiera
fakt nieregulowania przez nasze banki
zobowiązań przedwojennych.

Hotel robotniczy w Londynie.

W stolicy Anglii zamierzono budowę
wielkiego hotelu w zachodniej stronie
miasta, a plany tej kolosalnej budowy
wypracowane zostały przez trzech zna-
nych miejscowych architektów. Hotel,
mający pomieścić tysiąc pokoi, pomysła-
ny nie tyle zbytkownie iie wygodnie i prak-
tycznie, przeznaczony będzie do użytku
robotników i robotnic, przybyszających
celem znalezienia pracy, do metropolji
świata i obejmuje również wzorowe ur-
ządzenia restauracyjne, dostarczające
pracownikom zdrowego pożywienia za
przystępną cenę. Czas trwania budowy
obliczony jest na dwa lata, kosztorys zaś
przenosi 80 mil. mk.

Mysł robojniczego hotelu przyjętą zo-
stała z Ameryki, gdzie od niedawna
znalazła praktyczne i szerokie zastoso-
wanie.

Cesarz Wilhelm prorokiem.

Nowy prorok.—Agenci Wilhelma.
Tylko wspomnienia,

Któż nie słyszał o Mahdim, który przed
kilkunastu laty poruszył przeciw Angli-
kom cały południowy Egipt i wzniecił
wśród ludności muzułmańskiej fanaty-
czny zapal religijny. Był to ruch żywio-
łowy, który omal nie podkopł na za-
wsze przewagi Anglików w Egipcie i
znaczący był krwawym epizodem, tragi-
cznej śmierci kapitana Gordona poległego
w nierównej walce. Nie dziw, że sam
wyraz Mahdi otoczony jest wśród muzuł-
manów egipskich religijną niemal czcią
i znaczy tyle co prorok i to prorok na-
techniony i bohaterski, który wkrzesał da-
wną świetność Islamu. Otóż w począt-
kach wojny cesarz Wilhelm zawsze skłon-
ny do strojenia się w różne teatralne
pomysły, postanowił teraz z kolei przy-
brać tytuł Mahdiego. Rzeszał więc po-
między ludy wyznające proroka, specja-
lnych agentów, którzy głosili, że powstał
nowy prorok Mahdi Wilhelm, który przy-
będzie do Afryki i wyrzuci Anglików za
morze. Jak widzimy cesarz niemiecki
nie kłepował się swim charakterem
szefa kościoła w Niemczech i gotów był
równocześnie piastować godność muzuł-
mańskiego derwisza. Na nieszczerą
propaganda nie udała się, Mullahowie
wysłani do Egiptu, wpadli w ręce angielskich
władz i zostali internowani. Z roli
Mahdiego pozostało więc tylko jedno
więcej wspomnienie, którem urozmaicał
sobie może były cesarz, obecne medytacje
nad minioną swą świetnością.

Rozpow szechniajcie

„Kurjer Częstochowski.

Mąż dwóch żon.

12) P O W I E Ś Ć.

przez K. M

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

Dziwne wrażenie opanowało hrabiego,
ciepło ręki młodej kobiety, sprawiło mu
pewną przyjemną sensację.

Wywołało to bezwzględnie hrabiego
milczenie, jakkolwiek czuł że staje się
sumiennym.

Blanka ze swej strony, także nie odzy-
wała się wcale.

Od chwili do chwili zwracała ona spoj-
rzenie na hrabiego i widząc że tenże
wciąż na nią patrzy, coraz silniejszym
okrywała się rumieńcem.

Dawid Meyer postępował o cztery kroki
za nią, włożywszy ręce w kieszenie
zakietu.

Zdawał się marzyć.

— Idzie bardzo dobrze! Idzie bardzo
dobrze, mówił do siebie zacierając ręce.
Będzie to wspaniały, wspaniały zaprzęg.
Oboje wyglądają jak bukiecik z
polnych kwiatów. Dostanę moje pięta-
dze i utrzymam klienta, który się nigdy
prawie nie targuje.

Przybycie do stajni rozproszyło ma-
rzenia.

Paweł odzyskał dawniejszą swobodę i
jak zwykle stał się bardzo miłym i roz-
mownym towarzyszem.

Blanka udzielała mu objaśnień uśmie-
chnięta.

Misticos został wyprowadzony. Był to
konik stalowego koloru z czarną grzywą.

Hrabia znajdował go bardzo pięknym
i nie żałował wcale pochwał.

ROZDZIAŁ V.

W którym jest mowa o lordzie Dudleju.

Po dwugodzinnym spacerze pod cie-
niem drzew parku, Paweł z Nancey i
faktor napowrót znaleźli się na drodze
ku Paryżowi.

Zanim hrabia siadł do powozu, wyje-
dnał sobie pozwolenie przybycia po raz
drugim na co panna Lizely zgodziła się
z wielkiem ukontentowaniem i oświadczy-
ła iż czeka hrabiego u siebie naza-
jutrz.

Kiedy facton przejechał bramę parku,
Dawid Meyer, ciągle powożący sam, za-
wiązał rozmowę:

— A więc, zapytał, cóż pan hrabia są-
dzisz o naszej wizycie?

— Sądzę żeśmy wzięli osobkę bar-
dzo interesującą, odparł.

— Mogę sam nawet przyznać, że
wcale nie przesadziłem w pochwałach.
To śliczna kobieta, ta panna Lizely. Po-
stać, oczy, usta, ręce, nogi, talia; wszy-
stko zachwycające. Znam wiele pięknych
kobiet w Paryżu, zdolnych zawrócić głó-
wę, a jednak żadna z nich nie wytrzyma
z nią porównania.

— Jednym słowem, jest istotą dla któ-
rej możnaby się z rozkoszą zrujnować.
Warta milionów.

— A jednak, dodał Dawid, to ona ofia-
ruje miliony. Interes oniemal brylanto-
wy. W tem właśnie cała wyższość pana
hrabiego.

— Sądzisz pan że się jej podobałem?

— Pan hrabia zbyt skromny. Panna
Lizely jest nim oczarowana. O tem jak
najmocniej twierdzić mogę. Już wczoraj
słyszałem coś, co jest dowodem najser-
deczniejszego dla hrabiego usposobienia.
Ale jednak...

— Co?

— Pozwolenie powrotu udzielone z ta-
kim uroczym uśmieżkiem, może panu
hrabiemu tłumaczyć wyraźnie stan ser-
ca p. Lizely. Nie licząc w to, że była
nadmierzają wrzuszoną, że patrzyła na
pana z szczególnym wyrazem. O ja się
znam na tem, mam rzut oka amerykań-
ski, przywykłem zgadywać w locie.
Chciałoby biedne dziecko już jutrzejsze-
go wieczora wyprawić wesele i ma na-
dzieje, że hrabia nie pozwoli na siebie
zbyt długo czekać. Czyżbym się przy-
padkiem omylił?

— Być może, że małżeństwo to doj-
dzie do skutku.

— Pan hrabia chciał powiedzieć za-
pewne, że to już nie ulega wątpliwości.
Piękność, piękność, rozum, obejście się,
wszystko wrzusza, przywabia. Nie po-
dobna znaleźć nie lepszego.

Po chwili milczenia Paweł zapytał:

— Co to za jeden ten lord Dudlej, któ-

ry powozem przejeżdżał się po lasku z
panną Lizely?

— Dawny przyjaciel, odparł Dawid.
Ona sama mówiła o tem p. hrabiemu.

— Jakim sposobem poznała się z tym
anglikiem?

— Nie wiem.

— Czy go zawsze przyjmuje?

— A! Broń Boże! zawołał ze śmie-
chem Dawid, i to z bardzo naturalnej
przyczyny.

— Jakiej?

— Lord już umarł.

— Więc to zapewne ów spadek od
niego pochodzi?

— Miałem już honor upewnić pana,
że nie znam zupełnie pochodzenia ma-
jątku panny Lizely. To samo powtarzam
jeszcze dzisiaj.

Paweł nie nacierał a Dawid widząc że
rozmowa na nowo zawiązaną być nie
może, zajął się wyłącznie swoimi końmi.
Pan Nancey był niespokojny.

Jako znający dobrze świat, domyślił
się, że jakaś tajemnica otacza przeszłość
i życie panny Lizely. Jakiej natury była
ta tajemnica?

Mnóstwo przypuszczeń i kombinacji
przesunęło się mu po głowie.

Ani na chwilę nie powątpiewał że ma-
jątek panny Lizely pochodził od lorda
Dudlej, ale z jakiego tytułu lord miał
prawo zajmować się tą młodą osobą?

(d. c. n.)

KRONIKA.

Pobył Pasterza djecezji.

Najdostojniejszy Pasterz naszej djecezji J. E. Ks. Biskup dr. Zdzitowiecki, który przybył we środę do Częstochowy, zabawi na Jasnej Górze około dwóch tygodni.

Cześć robotnikom patriotom.

Grono robotników w przedsiębiorstwie budowlanym p. F. Eberta w Częstochowie postanowiło pracować pół godziny dziennie na rzecz Skarbu Narodowego.

Cześć robotnikom patriotom!

Wielka zabawa.

Niedzielę najbliższą urozmaici częstochowianom wielka zabawa w parku Staszica. Dochód z niej przeznaczony jest na rzecz Uniwersytetu żołnierskiego przy 2-im pułku Straży Granicznej, program zaś zapowiada szereg licznych atrakcji, które niewątpliwie ściągają do parku tysiące tych wszystkich, którzy zabawić się będą mogli, popierając jednocześnie uniwersytet żołnierski.

W niedzielę spotkać się ma cała Częstochowa w uroczym parku Staszica.

Nowe kino.

Zakład restauracyjny p. P. Kowalczyka, zajmujący pierwsze piętro domu nr. 43 w Alei II przeszedł na własność konsorcjum, które zamierza otworzyć tam w najbliższej przyszłości kinematograf. W domu tym mieścił się poprzednio teatr „Odeon“.

Ze zrzeczenia sędziów.

Na ostatnim zebraniu członków Zrzeczenia sędziów na prezesa tej instytucji na miejsce sędziego Goczałkowskiego powołany został podprokurator Walojski.

Związek Rad Op. w Częstochowie.

We czwartek w R. O. Okr. w Częstochowie odbyło się posiedzenie przedstawicieli Rad Opiekunich pow. częstochowskiego, wieluńskiego, radomskowskiego. Na posiedzeniu tem utworzono Związek handlowy Rad Op. dla zakupu odzieży obuwia i t. p. i dostarczenie tychże po możliwie najtańszych cenach ludności wymienionych powiatów.

O ojców poborowych.

Niektórzy komisarze rządowi aresztowali w ostatnich czasach ojców poborowych żydów, podejrzewając ich o to, że podawali do komisji poborowych nieuzasadnione próśby o uwolnienie synów jedynie w tym celu, żeby im ułatwić ucieczkę.

Posłowie sjonistyczni wystali przeto skargę do ministra spraw wewnętrznych, twierdząc, że nawet w tym wypadku ojcowie poborowych nie są odpowiedzialni. Otrzymał oni odpowiedź, że sprawa ta zostanie rozważona na posiedzeniu Rady ministrów.

Sprawozdanie z dnia Znaczkę na Pomnik dla poległych Legionistów.

Kwota domowa (rachunek szczegółowy umieszczony był w „Kurjerze Częstoch.“) — przyniosła Mk. 5062,45, kor. 96, rb. 49,00.

Do listy nr. 3 doszła ofiara Tow. Pożyczkowo Oszcz. rb. 25,00.

Do listy nr. 6 doszła ofiara Jasnej Góry mk. 25,00.

Do listy nr. 9 doszła ofiara p. Marchal mk. 100,00.

I zebrane w Rakowie za pośrednictwem p. Fabjanowskiej mk. 400,50, koron 1,00.

Kwota kościelna dała co następuje:

W kościele św. Rodziny mk. 112,67, kor. 3,00.

W kościelku Imienia Marii mk. 96,46 kor. 2,00.

W kościele św. Zygmunta mk. 65,87, kor. 2,00, rb. Kier. 40.

W kościele św. Jakóba mk. 46,45, koron 3,00, rb. 13.

Cyli razem mk. 321,45, kor. 10,00, rb. 18, kier. 40.

WAŻNE KUPONY na PAŹDZIERNIK

Nr. 11, 12, 13, 14 — chleb — po 4 fen. po 70 fen. za funt.

Nr. 15 — pół funta fasoli za 60 fen.

Nr. 16 — pół fn. ryżu za 60 fen.

Nr. 17 — pół fn. sianiny za mk. 3,25.

Sól bez ograniczenia ilości po 30 fen. za funt.

Kwota uliczna dała mk. 2747,10, kor. 135,60, rb. 30, kier. 40 i 5 fr.

Razem mk. 8656 50, kor. 242,60, rubli 117, kier. 80 i 5 fr.

Szanowym Paniom kwestarkom za gorliwość i trud. W-jej p. Chrzastowskiej za czynny udział Gimnazjum w kwestie, Redakcji „Kurjera Częstochowskiego“ za poparcie i druk, W-mu p. Gawędzkiemu za udzielenie lokalu, oraz wszystkim łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie składają: Za komitet, Przewodni cząca: A. Kokowska, sekretarz B. Hłasko.

Wyjazd starosty.

Częstochowę opuścił dotychczasowy starosta p. Chrzastowski, który w czasie krótkiego u nas pobytu, zyskał sobie szczerą sympatię ogółu.

P. Chrzastowski w liście do Redakcji „Kurjera“ żegna miasto nasze i tych wszystkich, z którymi go łączyły stosunki.

„Trzeźwość“ w Częstochowie.

Dnia 5 bm. tj. w niedzielę, w sali „Ogniska Robotniczego“ (ul. Krakowska 18) o godz. 8 po poł. odbędzie się zebranie organizacyjne Towarzystwa „Trzeźwość“.

Na zebraniu tym referować sprawę będą posłowie sejmowi: ks. kan. Wróblewski i Marja Moczyłowska. Osoby in teresujące się walką z alkoholem proszone są o liczne przybycie.

Gdzie będziemy kupować produkty.

Z dniem 1 października wszystkie towary kontyngentowe sprzedawane będą ludności Częstochowy w sklepach kooperatyw. Gdzie każdy mieszkaniec będzie odtąd nabywał artykuły spożywcze, dowie się z ogłoszenia w „Kurjerze“ jutrzejszym, bowiem otrzymaliśmy je do druku zbyt późno.

OFIARY

na pomoc dla sżzaków.

(złożono w redakcji „Kurjera Częstochowskiego“).

Kompanja uzdrowieńców bataljonu Zapasowego 27 p.p. mk. 138 f. 50.

Z Rady Miejskiej.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady uchwalono na wstępie dokonać wyboru ławnika na miejsce ustępującego ławnika Odyńca. Uchwałę delegacji robót publicznych w sprawie wyrażenia 25 pr. zarobku niektórym robotnikom za niedokładną robotę, Rada zaakceptowała. Uchwała Delegacji robót publicznych w sprawie potrącenia robotnikom 50-markowych pożyczek, została odrzucona 19 głosami przeciwko 17.

Następnie Rada rozpatrywała nagły wniosek r. Dziuby i tow. w sprawie robót publicznych, składający się z kilku punktów. Pierwszy punkt dotyczący się wyrażenia Wotum nieufności Komitetowi robót publicznych został odrzucony, następne trzy zostały przyjęte.

Do komisji aprowizacyjnej wybrani zostali: Pruszkowski, Franke, Sławek, von Hagen, Stiller, Nierenberg i Chojnacki.

Następnie Rada zaakceptowała wniosek Magistratu o zaciągnięcie pożyczki 1.000.000 msk. w Banku Spółek zarobkowych.

Wniosek Magistratu o zatwierdzeniu kredytu na zabrukowanie kilku ulic, kosztem około 600.000 msk. został przyjęty.

Na wniosek Magistratu uchwalono podnieść płacę dzienną w przytułku dla Starców do mk. 3,50, a intendentem szpitalnym za utrzymanieienne do msk. 3,25.

Radny Smuga i tow. złożył w formie nagłego wniosku uchwały konferencji aprowizacyjnej z dn. 28 b. m. i memoriał wysłany do Sejmu; po uchwaleniu nagłośności z powodu późnej pory dyskusję nad wnioskiem odłożono do następnego posiedzenia.

Oświadczenie.

Różni ludzie rzucają na mnie oszczerstwa za mą pracę na polu niesienia pomocy cierpiącym współbraciom Galicji Wschodniej.

Nie mogę na razie szczegółowo omawiać całej sprawy, obecnie jednak zaznaczyć tylko muszę, że sprzedany ryż był moją własnością osobistą, na co mam dowody. Dałem go jako rekompensatę pani Moroz za utrzymywanie żołnierzy, którzy bardzo często przyjeżdżają do mnie

W niedzielę 5 b. m. w parku Staszica odbędzie się

Wielka Zabawa

z której czysty zysk przeznaczony jest na Uniwersytet żołnierski przy 2 im pułku Straży Granicznej

Kuchnia polowa i zakąski.

Liczne atrakcje.

Balony i ogień sztuczny.

Restauracja

„APOLLO”

od soboty dnia 4 października codziennie

WIECZORY ARTYSTYCZNE

z udziałem wybitnych sił kabaretowych.

Początek o godzinie 8-iej wiecz.

w sprawach niesienia pomocy Galicji Wschodniej, przebywają często po kilka dni, dostając utrzymanie i nieraz bieliznę od Państwa Moroz zupełnie bezpłatnie.

Przygotowując się do zakończenia mojej działalności proszę jeszcze w lipcu br. byłych moich współpracowników p. Kazimierza Królińskiego ze Lwowa, kapitana Chrzastę, obecnie szefa intendencji w Mińsku, by przyjechali do Częstochowy dla uregulowania rachunków i wydania broszury sprawozdawczej z mojej działalności.

Jeszcze w lutym br. zwróciłem się do mecenasa Osuchowskiego w Warszawie z prośbą o rewizję sprawozdania przygotowanego przez p. Królińskiego, ponieważ jednak z braku czasu Mecenasa odkładał tę pracę, a kwitariusze były mi niezbędne do pracy, przeto odłożyłem tę czynność aż do ukończenia całej działalności, o czem porozumiewałem się w czerwcu br. z Mecenasem Osuchowskim.

Na wszystkie datki mam pokwitowania, a zarazem i poświadczenia z odbiorem takowych przeważnie od księżco-Biskupiego Komitetu we Lwowie, Brygady Lwowskiej i innych instytucji. Wysłałem darów przeszło sto wagonów — pracowałem nie tylko bezinteresownie, oddając się jedynie sprawie niesienia pomocy rodakom, ale na osobiste wydatki związane z podróżami i t. p. ani jednego rachunku nie wystawiłem. Państwo Morozowie zaś przez kilka miesięcy oddawali bezpłatnie pokój na kancelarię, a przyległą kuchnię napomieszczenie żołnierzy.

Mając możność zakupienia pewnej ilości artykułów pierwszej potrzeby, a nie mając w danym razie pokrycia na nie, nabyłem je częściowo za składkowe pieniądze, a częściowo za własne, licząc na pokrycie z przyrzeczonej nie większej sumy. Materiały te, jako w drobnej stunkowo ilości, pomieściłem w składzie temu Państwa Morozów, a część ich jako drobniactwo, by je mieć w ewidencji złożyłem we własnym mieszkaniu. Tymczasem robiłem starania przez moich współpracowników, by wyostać pożyczone mi pieniądze, za kupić za nie większą ilość materiałów, i wysłać je do Galicji Wschodniej.

Tak w głównych zarysach przedstawia się sprawa. Nie chcę się tu tłumaczyć, chcąc tylko sprostować opinie, umyślnie i celowo kierowaną przeciw mojej działalności.

Ks. Stan. Trzeciak,

Częstochowa 2/10 1919.

510

Życie kraju.

Przyjazd Władysława Mickiewicza do stolicy.

Za kilka dni ma przyjechać do Warszawy syn wieszczki naszego, p. Władysław Mickiewicz.

Przyjazd sędziwego wychodźcy, który nad brzegami Sekwany czuwał, by imię polskie niepokolanem było wśród obcych takim, jakie w nieśmiertelnych swych dziełach wyidealizował przez naród poeta, którego głos nie milknął w wołaniu o pomoc dla niewolnej wskutek boprawia Ojczyzny — będzie dniem radości, dniem pierwszym kiedy Warszawa będzie mogła jawnie powitać rodaka, któ

K A W E
świeżo paloną

Herbatę Ceylońska —
— kwiatową

K A K A O
holenderskie hurtowo i detalicznie

poleca firma:

„Mokka Kawa”
Częstochowa
II Aleja Nr. 24 telefon 1.

ry pełne chwały imię nosił z dostojenstwem, stwierdzając to dostojenstwem całem życiem swoim.

Napad na kasę miejską w Sławkowie.

Rabunek 55 tyś. koron.

STRZEMIESZYCE, 3.10 Tel. wł. Nocny wczorajszej bandyci, przebrani za żandarmów, zrabowali z kasy miejskiej 40 tyś. koron.

Ci sami bandyci udali się rano na kopalnię, gdzie steroryzowali obecnych i zrabowali 15 tyś. kor.

Zawiadomiona o napadach, policja okoliczna zarządziła pościg, żadnego jednak bandyty dotąd nie schwytano.

Agitacja i bandytyzm.

W pow. Krasnostawskim, jak nam stamtąd donoszą, było kilka strajków czeladzi folwarcznej. Najpoważniejszy z nich był w Guzówce z powodu wykonania eksmisji sądowej na „delegacie służby folwarcznej“, po jego powrocie z kongresu robotników rolnych, w Warszawie.

Strajk trwał jeden dzień. Wogóle zaś po powrocie delegata służby folwarcznej z kongresu robotników rolnych, jak również po wiecu delegatów zawodowych robotników rolnych w Lublinie służba folwarczna jest najwidoczniej obalana przez różnych agitatorów i myśli tylko o tem, że otrzymania ziemi obsianą przez dwory z końmi dworskimi i inwentarzem martwym.

Na parę dni przed tymi napadami w Parzymiechach zabito właściciela Marguliesa. Napady na drogach na bogatych chłopów zdarzają się prawie codziennie.

Wykrycie nadużyć strażników kolejowych.

Policja kryminalna zarządziła rewizję u strażnika kolejowego Reterskiego w Blachowni. Znalezione różne towary pochodzące z kradzieży z wagonów: worka, siennika, ołówki, medykamenty, apteczne i inne. W związku z tem Straż kolejowa zarządziła inne rewizje i aresztowała strażnika Cabana u którego również znaleziono kompromitujące dowody. Możliwe są dalsze aresztowania z pośród Strażnicy kolejowej na linii Herby-Kielce.

Oszust pod czerwonymi skrzydłami.

Przed kilku miesiącami zjawiał się w okolicach Kielc niejaki Michał Fortuna, zwykły oszust i szantażysta, podający się za księdza, według innych warjat. — Włosieć się szybko poznali się na nim i przepadzili go od siebie. Rada delegatów robotniczych — główna reprezentacja socjalistów w Kielcach — przybrała mu swe poparcie.

W ub. sobotę ukazały się na mieście plakaty zapowiadające że rada delegatów robotniczych urządza w niedzielę, w sali teatru odczyt księdza Michała Fortuny na temat „Bóg i sprawiedliwość. Ile jest wiary i która z nich jest najlepszą“.

Starostwo zabroniło odczytu i wydało odpowiednie polecenie policji. Wówczas organizatorzy udali się do teatru, zdobyli go i Michał Fortuna w stule i komży przemawiał z balkonu do tysięcznych

Humów przez 2 godz. W przemówieniu tym obłąkane majaczenia chorego mózgu mieszały się ze sprytem zawodowego agitatora.

Zdaniem jego Duch św. wstąpił w socjalistów, mają oni prawo kasowania grzechów i t. p. Poza tem otwarcie nawoływał do grabieży, rzezi, nieplacenia podatków i t. p.

Policja chciała usunąć obłąkanego mówcę, lecz tłum stawił opór. Rozpoczęła się walka policji z gawiedzią, podburzaną przez agitatorów. Wezwane wojsko silnymi oddziałami wkroczyło na Rynek i obsadzono wszystkie ulice. Fortuna zobaczywszy te przygotowania, swe przemówienie skończył i cofnął się z balkonu.

Poraz trzeci oddział policji wśród krzyków i grózb zbliżył się do bramy domu, dalej jednak nie mógł się posunąć. Z bramy domu wyłoczył się zbity tłum, mając pośrodku Fortunę i ruszył do lokalu rady del. rob.

Humor śląski.

Dziady w Piekarach na odpuszcie.

Stoi dziad przy kaplicy na Kalwarji w Piekarach, mając na piersiach zawieszoną tabliczkę z napisem „Ślepy“.

Przychodzi pewien jegomość i widząc wyciągniętą rękę „ślepcy“ sięga do kieszeni po pieniądze. Przy tej okazji wypada mu pieniądz na ziemię. W mig schyla się dziad, podnosi pieniądz, oddaje go właścicielowi, mówiąc:

— Tu im panocku ceski upod.

Jegomość zdziwiony odrzecz:

— Co! jo przeca myśla, żeście wy są ślepi.

Na to dziad:

— Ja, wiedzą panocku, to muszą wybaczyć, jo dzisiaj stoja za moigo kolegi i mom jego tabulka. On jest prowadzą ślepy, ale se poszoł dzisiaj do kina i jo stoja za niego.

Kursa techniczne

Kraków. Czarnowiejska 30 II p.

Przygotowują do egzaminów zawodowo-technicznych z budownictwa, żelazo-betonu i t. d.

Dla P. P. z prowincji techników budowlanych, murarzy cieśli, tetoniarzy i innych chcących wyrobić się na samodzielnych przedsiębiorców, majstrów murarskich, budowniczych, system pisemny wypróbowany.

Udziela się również lekcji indywidualnych. Prosektta darmo za opłatą.

W niedzielę 5 b. m. odbędzie się zebranie

Związku Zawodowego Szewców i Kamaszników

przy ul. Jaznogórskiej nr. 18 w lokalu kol. Puda.

Wstęp tylko dla członków.

TEATR PARYSKI

ul Panny Marji Nr. 19

Program od 30 września. i dni następných

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. JERZEGO BURSIKA

Ceny miejsc: Kupon do loży 4 mk 50 f. Krzesło parterowe 3 mk. 50 f. Galerja 2 mk 50 f. Wojskowi płać taniej o 50 fen. na każde miejsce.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe. Niezwykła wystawa. Przepiękne zdjęcia.

OPIUM

Wielki obraz w 6-ciu częściach odsłaniający tajemniczy świat wschodu, Chiny ojczyznę przedziwną trucizny i Indje — rajski kraj palaczy opium. Rzecz dzieje się w jaskiniach opium na dworach książąt Wschodu. W dzikich dżunglach i w jednym z europejskich miast.

Ogłoszenie.

Ceny na dzierżawę pól pod kartofle na 1920 zostają podwyższone do następujących norm:

	po Mk.	5.
1 Na Kucelinie	„	5.
2 przy Elektrowni — Zawodzie lit. B. C. D. N.	„	5.
3 przy Kiedrzynie i Białej	„	6.
4 na Żorach — Zawodzie	„	7.
5 Parkitka od północy, za wałem, prawa od północy, po Cielasie i po Białkowskim	„	8.
6 Parkitka — po Nagłowskim Bryndzu, za Bartelskim, przy Parkitce południowa strona	„	9.
7 Zawodzie przy Elektrowni lit. A.F.G.H.J.K.L.L.M.O.P.	„	10.
8 Przy Heinigerze, przy przejeździe na Zacisze, przy Radomskim	„	10.
9 Przy ul. Koszarowej, Mastalerczu, za fab. Zachsa na Zawodzie i za browarem	„	12.
10 Przy cegielni Bestermana	„	13.
11 Przy ul. Nowej	„	16.

Wydawanie kwitów dzierżawnych rozpocznie się w Magistracie pokój nr. 8 od dnia 25 września do dnia 15 października r. od godziny 9 ej do 1-iej po południu. Reflektanci zechcą przynieść ze sobą zesł. roczne kwity opłaczonej dzierżawy i mają pierwszeństwo.

Po dniu 15-tym października pólka nieopłacone przez poprzednich dzierżawców zostaną wydzierżawione osobom, które dotychczas z pólka nie korzystały.

Dotychczasowi przywłaściciele pólka na Ostatnim Groszu, mają opłacić czynsz za wszystkie lata ubiegłe i rok 1920 w cenie po 50 fen. za przęt. Wymiary tych pólka i spis posiadaczy takowych są do przejrzania w Magistracie w pokoju nr. 8.

W celu uniknięcia natłoku w ostatnich dniach wyznaczonego terminu uprawiają się reflektantów aby opłaty pólka u skuteczniali możliwie najwcześniej.

Częstochowa, dnia 20 września 1919.

P. O. Prezydenta

Antoni Januszewski,

Lawnik K. Maliński.

— (C) —

OGŁOSZENIE.

Wobec likwidacji szkółek drzew owocowych Magistrat niniejszym, zawiadamia iż z dn. 15 października r. przystępuje do ichrozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 r.

Drzewka są nieetykietowane, niewątpliwie odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w linjach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedynczemi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godz. 8 rano do 4 po poł. przy ul. Jen. Dąbrowskiego obok koszar Zawady. Piśmiennie zaś oferty należy składać w Magistracie (pokój nr. 8) zakup zaś detaliczny odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek są następujące:

Szczepy.

Grusz—9734, Jabłoni—8748, Czereśni—245, Śliw—815.

Dziczki

Grusz—7287, Jabłoni—7939, Czereśni—2459, Śliw—1070.

Częstochowa, dn. 23 września 1919 r.

P. O. Prezydenta A. Januszewski
Lawnik K. Maliński.

Intencja O.G. Kielce zakupi następujące ziemiopłody: groch, fasolę, soczewicę, bób, grykę, proso, marchew, jadalna brukiew, karpuste, wykę, peluszkę bobik, mieszankę saradeli, łubin, esparcete, buraków i marchwi pastawnej, oraz wszelkie pasze w drodze publicznego przetargu, z najpóźniejszym terminie dostawy w jesieni do 30 listopada 1919 r. względnie na wiosnę do 30 kwietnia 1920 r. Jako stacje odbiorcze wyznacza się Wojskowe Urzędy Gospodarcze Kielce, Radom, Piotrków, Częstochowa, Oksysz, Strzemieszyce.

Oferenci winni składać pisemnie należyte oświadczenie oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na ziemiopłody“ do dnia 15 października br. o godz. 10 przed południem do Intendencji O. G.

W ofercie należy uwidocznić ilość i jakość oferowanych artykułów, termin

dostawy, stację dostawczą, oraz dołączyć próbki (kasz, wyki, fasoli i t.p.) Oferent składa z ofertą wadium w wysokości 5% które po przyjęciu oferty uzupełni niezwłocznie do wysokości 10% czerwanego produktu.

Schindler
pulkownik

OBWIESZCZENIE.

w przedmiocie składana władzom skarbowym linstancji zeznań dochodu względnie sprawozdań rocznych i bilansów towarzystw sprawozdawczych do wymiaru podatku od zysków wojennych.

Na zasadzie postanowienia art 31—dekretu Naczelnika Państwa z d. 5 lutego 1919 r. (Dz. p. nr. 12 poz. 136 z r. 1919) w przedmiocie podatku od zysków wojennych, wzywa się wszystkie osoby fizyczne i prawne (z wyjątkiem towarzystw sprawozdawczych) które w latach wojennych 1914 r. do włącznie 1918 osiągnęły nadwyżkę zysku względnie dochodu podległą w myśl postanowienia powołanego dekretu podatkowi od zysków wojennych aby w terminie 14 dniowym licząc od dn. ogłoszenia tego obwieszczenia przedłożyły Inspektorowi Skarbowemu w Częstochowie zeznanie dochodu na przepisanych formularzach na każdy rok wojenny osobno.

Formularze wydawać będzie Inspektorat Skarbowy w Częstochowie bezpłatnie.

Kuratorowie spadków wakujących są obowiązani w powyższym terminie złożyć zeznanie dochodu odośnie do majątku spadkowego.

W tym samym terminie mają towarzystwa sprawozdawcze złożyć w Inspektoracie Skarbowym w Częstochowie w którego okręgu mają swą główną siedzibę, sprawozdania roczne i bilansy, rachunek zysków i strat, tudzież protokoły ogólnych zebrań, na których zatwierdzono sprawozdania roczne tak na wszystkie lata operacyjne wchodzące w całość lub częściowo w czasokres od 1 sierpnia 1914 r. do końca 1918 r. Wymienione wyżej sprawozdania roczne, bilansy itd. przedłożyć należy także za trzy ostatnie operacyjne lata w czasie pokoju, względnie w razie krótszego trwania przedsiębiorstwa za ostatnie operacyjny rok pokojowy, a to w celu obliczenia przeciętnego normalnego zysku z lat wojennych.

Niezłożenie tychże w terminie wyżej oznaczonym karane będzie na zasadzie postanowienia art. 52 dekretu grzywną do 10,000 mk. względnie 15,000 koron. Zaznacza się, że kto świadomie w zamiarze zatajenia przedmiotu podatkowego zaniecha złożenia w terminie zeznania dochodu, będzie ukarany, niezależnie od dodatkowej zapłaty ukroconego podatku, grzywną do dwudziestokrotnej wysokości tej kwoty, o którą podatek ukrocono lub narażono na ukrocie. — Obok grzywny można orzec areszt w powyższym wymiarze

(art. 48 dekretu) Kto świadomie, w zamiarze uchylecia siebie lub osoby, którą zastępuje, od ustawowego świadczenia podatkowego, składa nieprawdziwe lub niepełne zeznanie dochodu, zdolne udaremnić lub ukrócić wymiar ustawowego podatku, będzie karany, niezależnie od dodatkowej zapłaty ukroconego podatku, grzywną do trzydziestokrotnej wysokości tej kwoty o którą podatek ukrocono lub narażono na ukrocie, lub aresztem do czterech miesięcy. Obok grzywny można orzec i areszt w powyższym wymiarze (art. 47 dekretu)

Częstochowa, dnia 26 września 1919 r.

ISPEKTORAT SKARBOWY
Holski.

Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piękna) i piętro

Interes Handlowy

istniejący 10 lat, wyrobiony, dający pewne utrzymanie odstąpię za gotówkę 15,000 mk. tanio byle zaraz. Osoba niefachowa może prowadzić. Można sprzedać. Wiadomość Biuro Ogłoszeń Kościński 11.

Ogłoszenie.

Zarząd Kwaterunkowy Garnizonu w Częstochowie ul. Kościłki 24, druga brama, potrzebuje 7,000 metrów sześciennych drzewa opałowego na zimę. Oferty składać do dnia 7 października r. b. z podaniem gatunku i cewy (z przewozem i bez przewozu) za 1 mtr. sześć loco st. Częstochowa Termin dostawy do 1 listopada r. b.

Zgubiono książkę kasy Poz.-Osz. 3651

Zgubiono paszport na imię Adam Parkltny

Zgubiono paszport wydany na imię Agapit Morawiec

Do sprzedania okazynie prasa 6 pudowa dwuramienna, oraz maszyna Singera 24 sklep.

Noże poleca specjalny skład wyrobów żelaznych Aleja 35

Swieże mięso końskie ul Mała 2.